

BEATA TYLEWSKA-NOWAK

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu*

## WYBRANE CZYNNIKI ŚRODOWISKOWE MAJĄCE WPLYW NA POSTRZEGANIE DOROSŁOŚCI OSÓB Z UMIARKOWANYM LUB ZNACZNYM STOPNIEM NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI INTELEKTUALNEJ

ABSTRACT. Tylewska-Nowak Beata, *Wybrane czynniki środowiskowe mające wpływ na postrzeganie dorosłości osób z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej* [Selected Environmental Factors Affecting the Perception of Adult Persons with a Moderate or Severe Intellectual Disability]. *Studia Edukacyjne* nr 25, 2013, Poznań 2013, pp. 159-169. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2610-9. ISSN 1233-6688

Adulthood is an interesting and worthwhile phase of human life and its course to some extent may also be dependent on how others perceive adult members of society. In the text I discuss selected environmental factors that affect the perception of adult persons with intellectual disabilities, referring to the theory of Urie Bronfenbrennera.

**Key words:** adult, intellectual disability, environmental performance

Od wielu lat w obszarze moich zainteresowań badawczych znajduje się człowiek dorosły z niepełnosprawnością intelektualną, jego życie i problemy. Należy zastanowić się, jakie prawo mamy my, ludzie nauki, pedagodzy i psychologowie, aby opisywać i oceniać życie drugiego człowieka. Ciekawość poznawcza i chęć zrozumienia innych jest pewnym usprawiedliwieniem. Jednakże, poznanie i zrozumienie drugiego człowieka nie jest rzeczą łatwą, toteż można uznać, że pełne poznanie nie jest w zasadzie możliwe. Obserwując życie osób dorosłych z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej, rozmawiając z nimi i ich opiekunami na różne tematy, szukamy ciągle interesujących nas odpowiedzi, mając jednocześnie tendencję do formułowania uogólnień i tworzenia schematów. Jednak życie uczy nas, jak często ludzie wychodzą poza te schematy. Świadoma tych ułomności poznawczych, pragnę przyjrzeć się bliżej wybranym czynnikom środowiskowym, wpływającym na postrzeganie osób dorosłych

z niepełnosprawnością intelektualną. Pragnę wytłumaczyć, że zajmuję się okresem dorosłości osób z niepełnosprawnością intelektualną z kilku powodów: po pierwsze – dorosłość jest najdłuższą fazą naszego życia, po drugie – przywykliśmy przypisywać niepełnosprawnym intelektualnie dziecięce cechy zachowania i traktować je jak „wieczne dzieci”. Po trzecie – kiedy już nawet postrzegamy ich jako dorosłych, dorosłość ta wydaje nam się dalece odmienna od naszej, po czwarte – wydaje mi się, że okres dzieciństwa jest okresem nadziei, snucia planów i oczekiwań na zmiany, a okres dorosłości postrzegany bywa jako czas, w którym tych zmian nie ma zbyt wiele, co na szczęście nie jest twierdzeniem prawdziwym. Dorosłość jest interesującą i godną poznania fazą życia człowieka, a jej przebieg w jakiejś mierze może być zależny także od tego, jak człowieka dorosłego postrzegają inni członkowie społeczeństwa.

Okres dorosłości opisany w literaturze psychologicznej odnosi się przede wszystkim do dorosłości osób z tak zwaną normą intelektualną. Dość powszechnie przyjęty wydaje się być normatywny model dorosłości, odnoszący się właśnie do definicji psychologicznych. Dorosłość wiąże się z występowaniem pewnych atrybutów. Na przykład, Maria Tyszkowa<sup>1</sup> podkreśla, że okres dorosłości wiąże się ze zdolnością do „pełnienia wszystkich istotnych funkcji życiowych”, Ewa Gurba<sup>2</sup> wskazuje na „zdolność do prokreacji oraz podejmowania nowych ról społecznych związanych z zakładaniem własnej rodziny, rodzeniem i wychowywaniem dzieci, podejmowaniem i rozwijaniem aktywności zawodowej, autonomicznym kierowaniu własnym życiem”. W. Szewczuk<sup>3</sup> wyróżnia następujące cechy dorosłości: odpowiedzialność za siebie, podmiotowość, decyzyjność, umiejętność rozwiązywania trudności życiowych, odpowiedzialność, zaś D.C. Kimmel<sup>4</sup> uważa, że „być dorosłym, to nie ustawać w działaniach, akceptować swoje granice, umieć relatywizować wydarzenia, stać się zdolnym do autonomii i przeżywania samotności”. Analizując powyższe definicje, trudno nie zauważyć, że lista cech, które określają dorosłość, a w rezultacie osoby uważane za dorosłe jest bardzo długa i ciągle uzupełniana. Rozpatrywanie dorosłości osób z niepełnosprawnością intelektualną według tak ujętych teorii w znacznym stopniu może przyczyniać się do postrzegania przede wszystkim tego co inne, odmienne, niemożliwe do realizacji.

<sup>1</sup> M. Tyszkowa, *Rozwój człowieka dorosłego w świetle wybranych koncepcji teoretycznych psychologii*, Oświata Dorosłych, 1987, nr 2, s. 65.

<sup>2</sup> E. Gurba, *Wczesna dorosłość*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka – tom 2*, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa 2004, s. 203.

<sup>3</sup> W. Szewczuk, *Psychologia człowieka dorosłego*, Warszawa 1961, s. 40-41.

<sup>4</sup> Za: O. Czerniawska, *Wychowanie dorosłych i jego uwarunkowania*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, red. T. Wujek, Warszawa 1992, s. 120.

Jeśli przyjmiemy (co wynika z definicji DSM IV), że niepełnosprawność intelektualna jest to istotne obniżenie funkcjonowania intelektualnego, które ma bezpośredni wpływ na tak zwane zachowanie przystosowawcze, czyli dojrzewanie, uczenie się i funkcjonowanie społeczne, to możemy spodziewać się jakościowych różnic dotyczących funkcjonowania osób niepełnosprawnych intelektualnie w stosunku do reszty społeczeństwa, a zatem i odmiennego funkcjonowania ich w okresie dorosłości. Z drugiej strony, Max Söder, w ujęciu adaptacyjnym niepełnosprawności intelektualnej<sup>5</sup>, określa ją jako pewien nieszczęśliwy zbieg okoliczności, w którym dana cecha staje się wadą, wskazuje na istotę wymagań i umów społecznych określających pojęcie normy i osób normalnych oraz patologii i osób nienormalnych. W tym ujęciu środowisko życia i funkcjonowania człowieka ma zasadniczy wpływ na to, czy postrzegany on jest w kategorii normy czy nienormalności-inności.

Dorosłość można rozpatrywać także w dwóch wymiarach: **obiektywnym** – odnoszącym się do szeroko rozumianych norm społecznych i określonej fazy życia oraz **subiektywnym** – odwołującym się bezpośrednio do jednostki i jej przeżyć. Jednostka może więc postrzegać siebie jako osobę dorosłą, a także starać się wypełniać normy powszechnie przypisane tej fazie życia, realizować określony wzór zachowań<sup>6</sup>. Obiektywna dorosłość odnosi się więc do wyżej wymienionych norm – określeń, listy zachowań i zadań stawianych w danym społeczeństwie osobom definiowanym jako dorosłe. Z punktu widzenia prawa wystarczy mieć ukończony osiemnasty rok życia, z biologicznego punktu widzenia osobnik zdolny do rozrodu jest dorosły. Już więc osiągnięcie określonej fazy życia może czynić z jednostki osobę dorosłą. W wymienionych powyżej aspektach, osoby z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej można uznać za dorosłe. Problem zaczyna się, kiedy rozpatrujemy inne cechy dorosłości, jak na przykład: autonomiczność, samodzielność, przejście odpowiedzialności za siebie i innych, podejmowanie i rozwój kariery zawodowej, zakładanie rodziny i inne. Często nie są one możliwe do spełnienia przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Nie wszyscy jednak mieszczący się w tak zwanej normie intelektualnej wypełniają wszystkie zadania czy normy dorosłości. Osoby stanu wolnego, bezdzietne czy bezrobotne zaliczamy przecież do dorosłych. Być może istotniejsze w naszych rozważaniach jest subiektywne odczucie dorosłości, czyli to, czy jednostka sama siebie postrzega jako dorosłą. I tutaj można postawić tezę, że poczucie to w znaczącym stopniu jest zależne od czynników środowiskowych.

<sup>5</sup> Za: A. Gustavsson, E. Zakrzewska-Manterys (red.), *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, Warszawa 1997.

<sup>6</sup> O. Czerniawska, *Wychowanie dorosłych*, s. 18.

Wzmocnić to poczucie u osób z niepełnosprawnością intelektualną można przez wychowanie i stworzenie odpowiednich warunków. Wychowanie powinno być nakierowane na maksymalne usamodzielnienie i autonomię osób z niepełnosprawnością intelektualną. Hasła te głoszone od lat przez osoby w teorii i praktyce zajmujące się tym zagadnieniem wydają się jednak bardzo trudne do zrealizowania. Utrudnienia te wynikają z jednej strony z istoty zaburzenia, jaką jest niepełnosprawność intelektualna, z drugiej – z tak zwanych czynników zewnętrznych, do których zaliczyć należy między innymi: przyjęty styl wychowania, istniejące stereotypy dotyczące niepełnosprawności intelektualnej, indywidualne postrzeganie niepełnosprawności przez rodziców i opiekunów, a także brak rozwiązań systemowych dotyczących mieszkalnictwa wspomaganego i chronionego, niewystarczająca liczba miejsc pracy, polityka społeczna i wiele innych. Niesprzyjające warunki zewnętrzne utrwalają w rezultacie obraz osoby z niepełnosprawnością intelektualną jako niezaradnej, zależnej, nieradzącej sobie i potrzebującej pomocy w wielu lub nawet wszystkich aspektach funkcjonowania. Niestety, powoduje to również, że same osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą mieć problem z subiektywnym wymiarem swojej dorosłości. Skoro w istocie tak wiele zależy od warunków społecznych, w jakich żyje człowiek, to zmiana tych warunków byłaby istotnym i priorytetowym, choć niełatwym zadaniem.

Wnioskować można, że to, czy osoba dorosła z niepełnosprawnością intelektualną jest postrzegana jako dorosła czy nie zależeć będzie także od jej otoczenia, zarówno tego najbliższego jak i wszystkich środowisk, w których uczestniczy. Przyjmując zasadę, że człowiek i środowisko wzajemnie na siebie oddziałują, możemy posłużyć się schematem zaproponowanym przez Urię Bronfenbrenera<sup>7</sup>, który wskazał, że w istocie człowiek funkcjonuje w czterech systemach środowiskowych, mikrosystemie, mezosystemie, egzosystemie i makrosystemie. Najbliższy jest mu **mikrosystem**, który tworzy rodzina, rówieśnicy, miejsce nauki, pracy. I już tutaj, w najbliższym środowisku, dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną może być wspierana bądź hamowana. Niestety, ciągle jeszcze mikrosystem osób z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej wydaje się w dużej mierze przede wszystkim hamować możliwości pełnienia dorosłych ról. Wiele ograniczeń wynika pewnie z troski o bezpieczeństwo, chęci ochrony przed niepowodzeniem, czy negatywną oceną środowiska. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną, mimo że formalnie są dorosłe, w dużej mierze pozostają w relacjach zależności względem swoich rodziców czy opiekunów. Jest to sytuacja trudna dla

<sup>7</sup> U. Bronfenbrener, *Ekologia rozwoju człowieka – historia i perspektywy*, Psychologia Wychowawcza, 1976, nr 5.

obydwu stron. Najbliższe środowisko zdaje sobie sprawę, że są to osoby dorosłe, lecz z drugiej strony ma także świadomość ograniczeń w ich funkcjonowaniu, wynikających z istoty niepełnosprawności intelektualnej. Zbicie tych informacji w gruncie rzeczy nie pozwala na zdefiniowanie dorosłości podopiecznego. Trudna wydaje się także odpowiedź na pytanie, jakimi cechami charakteryzuje się dorosła osoba z umiarkowanym czy znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej? Jeśli zatem trudności te ma najbliższe środowisko, które stanowi mikrosystem funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością intelektualną, to również i ona sama oraz dalsze, wymieniane przez U. Bronfenbrenera, systemy środowiskowe będą miały z tym problem. Niestety, szczególnie rodzaj niepełnosprawności, jakim jest niepełnosprawność intelektualna, a także jej stopień (dla przypomnienia: w tym tekście rozważania odnoszą się do osób z umiarkowanym lub znacznym stopniem zaburzeń) powodują, że mikrosystem jest w dużej mierze ograniczający i hamujący dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną. Pamiętać trzeba, że wpływy środowiska i osoby są wzajemne, więc sama osoba mogłaby zmienić swój obraz w najbliższym otoczeniu, musiałaby jednak dysponować dużą siłą woli, samoświadomości i autonomii, aby tego dokonać, co w przypadku osób z tym rodzajem niepełnosprawności wydaje się trudne. Wprawdzie podejmowane są próby wspierania dorosłości, samodzielności i autonomii osób z niepełnosprawnością intelektualną, czego przykładem może być projekt Centrum DZWONI (czyli D – doradztwo Z – zawodowe i W – wspieranie O – osób z N – niepełnosprawności I – intelektualną). Projekt ten realizowany jest przy wykorzystaniu środków programu Kapitał Ludzki EFS w latach 2010-2012<sup>8</sup>. Dzięki niemu udało się wprowadzić na rynek pracy około 100 osób z niepełnosprawnością intelektualną z Warszawy i powiatu warszawskiego. Innym przykładem jest wrocławski program Aktywni razem – partnerstwo na rzecz wprowadzenia osób niepełnosprawnych na otwarty rynek pracy<sup>9</sup>, czy działający w Poznaniu BIZON – Biuro Integracji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych Intelaktualnie, działające przy stowarzyszeniu Na Tak<sup>10</sup>. Te niezmiernie pozytywne i bardzo potrzebne działania stanowią oddolne działanie mikrosystemów osób z niepełnosprawnością intelektualną i niewątpliwie wpływają na wizerunek osoby z niepełnosprawnością w szerszym środowisku. Odnoszą się do jednej ze sfer funkcjonowania osób dorosłych, a mianowicie do pracy zawodowej. Jest to nieprzypadkowy kierunek oddziaływań, bowiem dorosłość wiąże się z podjęciem pracy, a ta sfera dorosłej działalności osób z niepełnosprawnością intelektualną jest pewnie najłatwiejsza

<sup>8</sup> [www.centrumdzwoni.pl](http://www.centrumdzwoni.pl) [dostęp 20.12.2012].

<sup>9</sup> [www.wson.wroc.pl](http://www.wson.wroc.pl) [dostęp 20.12.2012].

<sup>10</sup> [www.bizon.pion.pl](http://www.bizon.pion.pl) [dostęp 20.12.2012].

do zaakceptowania przez szersze społeczeństwo, a co za tym idzie – daje szansę na zmianę wizerunku osoby z niepełnosprawnością intelektualną, czyniąc z niej osobę przydatną społecznie.

Wzajemne relacje między mikrosystemami określane są mianem **mezosystemu**. Ważne, aby doświadczenia z jednego mikrosystemu mogły być przenoszone na drugi. Jeśli więc w którymkolwiek mikrosystemie jednostka jest samodzielna i autonomiczna, to ma realne szanse być tak postrzegana w innych mikrosystemach, w których funkcjonuje. Rysuje się tu jednak pewien problem, przynajmniej w odniesieniu do osób dorosłych z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej. Mikrosystemy tych osób bywają bowiem ograniczone. W przypadku zamieszkiwania z rodziną, mikrosystem ogranicza się w zasadzie do niej, bądź osób z najbliższego sąsiedztwa, a w wypadku osób uczęszczających na zajęcia w warsztatach terapii zajęciowej – do dziennych ośrodków adaptacyjnych, świetlic, środowiskowych domów samopomocy i innych. Środowisko mikrosystemu obejmuje także te instytucje. W rodzinie dorosłość może być wspierana, kiedy osoba pełni określone funkcje, ma zadania do wykonania, jest jej aktywnym członkiem. W wielu przypadkach jednak tak się niestety nie dzieje, gdyż rodzice, nie musząc przebudowywać w okresie adolescencji swoich relacji z dorastającym dzieckiem, często traktują je nadal w sposób dziecięcy. Trudno się temu dziwić, gdyż troska i obawa oraz chęć ochrony swego potomka jest jednym z naturalnych zadań rodziców. Mając pod opieką osobę wprawdzie dorosłą, jednak w dużej mierze zależną, trudno im wyznaczyć granicę pomiędzy konieczną troską a nadopiekuńczością. Terapeuci i wychowawcy w placówkach mają okazję do wspierania dorosłości swoich podopiecznych. Często tak właśnie się dzieje, gdyż w wymienionych wyżej placówkach organizowane są liczne zajęcia przygotowujące do radzenia sobie w życiu. W pracowniach można nie tylko rozwijać swoje zainteresowania i talenty, ale także nauczyć się konkretnych czynności, które są przydatne w codziennym życiu, jak na przykład przygotowywanie posiłków, pranie, prasowanie, majsterkowanie, szycie i wiele innych. Istotnym mankamentem naszego systemu opieki i rehabilitacji jest brak/niewystarczająca liczba miejsc pracy dla osób z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej, co w gruncie rzeczy uniemożliwia osobom tym pełnienie charakterystycznej dla okresu dorosłości roli pracownika. Inną konsekwencją zawężenia środowiska funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną jest pewna izolacja społeczna tej grupy osób, z którymi szersze społeczeństwo ciągle jeszcze ma niewielki kontakt. Zbyt mało mamy okazji widzieć osobę z niepełnosprawnością intelektualną w naturalnych dla osób dorosłych rolach, na przykład pracownika, który z powodzeniem wypełnia swoje zadania.

W innej sytuacji znajdują się dorośli mieszkańcy domów pomocy społecznej. Ten mikrosystem mógłby, przynajmniej w teorii, być przyjazny wpieraniu dorosłości. Niestety, jak wskazują obserwacje, ciągle jeszcze instytucjonalna forma zaspokajania potrzeb bytowych i rozwojowych, choć niezwykle potrzebna, w dużej mierze ogranicza autonomię mieszkańców, co w rezultacie prowadzi do czegoś, co nazwałabym „zawieszeniem pomiędzy dzieciństwem a dorosłością”. Nie będąc dziećmi, nie potrzebują ze strony otoczenia pomocy i opieki w każdym aspekcie życia. Z drugiej strony, nie pełniąc typowych dla osób dorosłych ról, nie są za takie osoby uważane. Znajdują się w pewnej trudnej do zdefiniowania przestrzeni. Życie w instytucji, z uwagi na jej opiekuńczy charakter, nie sprzyja dorosłości osób z niepełnosprawnością intelektualną.

**Mezosystem** obrazuje relacje między mikrosystemami. W istocie, oznacza to przenoszenie oświadczeń jednostki z jednego mikrosystemu do drugiego. Jeśli więc osoba z niepełnosprawnością jest samodzielna na zajęciach, to może być także samodzielna w rodzinie czy pracy. Zgodnie z tym mechanizmem, także osoba z niepełnosprawnością intelektualną ma szansę na promowanie własnej osoby w różnych środowiskach. Niepełnosprawny intelektualnie pokazując swoje możliwości, talenty, swoją zaradność, domagając się stworzenia możliwości do samodzielnego działania, może pokazać siebie jako osobę zaradną, potrzebującą wprawdzie w niektórych aspektach życia wsparcia, ale nie bezradną i bierną. I tu przechodzimy do oddziaływań, które Urie Bronfenbrenner nazwał **egzosystemem**. Są to sytuacje społeczne wpływające na funkcjonowanie człowieka. Właśnie egzosystem w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną wydaje się mało przyjazny. Sytuacje społeczne mogą tworzyć trudne warunki życia dla tej grupy osób. Niepełnosprawni intelektualnie napotykają na liczne przeszkody. Jak już wcześniej wspomniałam, sam charakter niepełnosprawności i związane z nią ograniczenia poznawcze stanowią pierwotną barierę utrudniającą orientację w sytuacji społecznej, a do tego należy dodać ograniczające autonomię zachowania rodziców i opiekunów, charakter opieki, który ciągle jeszcze w dużej mierze polega na decydowaniu za podopiecznego, w imię jego najwyższego dobra, brak systemowych rozwiązań, pomocy i rehabilitacji. Nieprzystosowanie wymagań do możliwości osoby z niepełnosprawnością intelektualną, nadprotekcjonalizm<sup>11</sup> i wyuczona bezradność powodują, że osoba dorosła z umiarkowaną lub znaczną niepełnosprawnością intelektualną jawi nam się jako mało zaradna i potrzebująca pomocy.

<sup>11</sup> S. Kowalik, *Autonomia osób upośledzonych umysłowo w procesie rehabilitacji – „za” a nawet „przeciw”*, [w:] *Spółczesność wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, red. W. Dykcik, Poznań 1996.

Na **makrosystem** składają się wartości społeczne, religia, tradycja, historia obyczaje, a także międzypokoleniowa transmisja z postawami społecznymi, informacjami, stereotypami i uprzedzeniami. Można zaryzykować stwierdzenie, że makrosystem w naszym kraju, choć deklaratywnie przychylny osobom z niepełnosprawnością, wciąż jeszcze ujmuje pomoc w kategoriach opieki i zapewnienia środków materialnych. Liczne apele w prasie, radiu, telewizji, czy docierające do nas także drogą internetową są przede wszystkim apelami o pomoc materialną dla osób niepełnosprawnych, w tym osób z niepełnosprawnością intelektualną. Docierają do nas prośby o pomoc i wsparcie rehabilitacji w postaci wpłaty na konto czy przekazanie 1% z podatku. Tego typu apele, z pewnością potrzebne, przyczyniają się do utrwalenia obrazu osoby niepełnosprawnej jako tej, która potrzebuje wsparcia, opieki, pomocy materialnej, czyli ukazują osoby niepełnosprawne przede wszystkim jako biorców. Istnieje niewiele informacji o tym, co osoby z niepełnosprawnością intelektualną zrobiły na rzecz otoczenia, wspólnoty. Czy w istocie nie posługujemy się na co dzień stereotypowym wizerunkiem osoby dorosłej z niepełnosprawnością intelektualną jako osoby, która przysparza przede wszystkim kosztów – tych materialnych, jak wydatki na rehabilitację, jedzenie, ubranie, mieszkanie, a także kosztów czasowych czy osobowych związanych z opieką, pomocą czy „nadzorem”. Sądzę, że w naszym makrosystemie osoba dorosła z niepełnosprawnością intelektualną ciągle jeszcze jawi się przede wszystkim jako „problem”, z którym jakoś trzeba sobie poradzić, a nie jako członek społeczeństwa, który może być przydatny i pomocny. Ewa Suchcicka<sup>12</sup> ze stowarzyszenia „Bardziej Kochani” wskazała, że w wielu krajach normą jest, że osoby dorosłe z umiarkowanym czy znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej pracują. Mogą wykonywać wiele prac, jak na przykład: układać towar na półkach, pracować w pralni, stołówkach, pomagać przy pielęgnacji zieleni, pracować w gospodarstwach rolnych czy ogrodnictwach, w biurach i urzędach, kserować, segregować materiały, pracować przy niszczeniu dokumentów. Można by z pewnością wymienić jeszcze wiele zajęć, z którymi osoba z niepełnosprawnością intelektualną poradziłaby sobie znakomicie. Należy zatem próbować zmienić makrosystem, bo to właśnie on znacząco pływa na funkcjonowanie mikrosystemów, ale także mikrosystemy może wspierać. Potrzebne są zatem zmiany w różnych kierunkach. Z jednej strony, przyjmowane międzynarodowe i krajowe konwencje, definicje i prawa mogą przyczynić się do polepszenia lub

<sup>12</sup> E. Suchcicka, *Wyobrażenia i oczekiwana rodziców wobec sposobów edukacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie*, [w:] *Aktywizacja zawodowa uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu znacznym i umiarkowanym. Poradnik dla nauczycieli*, Warszawa 2003.



pogorszenia sytuacji omawianej grupy osób. Z drugiej strony, konieczny jest tak zwany oddolny kierunek inicjatyw. Ponieważ trudno wymagać od osób z niepełnosprawnością intelektualną, aby same podjęły inicjatywy we własnej sprawie, dlatego należy wspierać i zachęcać organizacje oraz stowarzyszenia w celu zjednoczenia środowisk specjalistów, w tym naukowych, do tworzenia społecznie pozytywnego wizerunku osób z niepełnosprawnością intelektualną. Ukazywać ich możliwości i zaradność na co dzień, a nie tylko w sposób akcyjny. Pokazywać możliwości i dawać przykłady pozytywnych rozwiązań. Stworzyć lobbing na rzecz zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Lansować modę na zatrudnianie osób z niepełnosprawnością intelektualną w sieciach hoteli, restauracjach, firmach zajmujących się konserwacją zieleni miejskiej i innych instytucjach. Istnieje także potrzeba tworzenia nacisków na ustawodawców, aby formalności związane z zatrudnianiem osób z niepełnosprawnością nie były nazbyt skomplikowane i czasochłonne.

W jednym z tekstów postawiłam tezę, że faza dorosłości osób z umiarkowaną lub znaczną niepełnosprawnością intelektualną jest przez społeczeństwo właściwie niezauważana, czyli jakby życie tej grupy osób składało się z dzieciństwa, „wiecznego dzieciństwa” i starości. Sądzę, że sytuacja ta zmienia się i obecnie mówi się o dorosłości osób z niepełnosprawnością intelektualną, wskazuje obszary, w których zadania rozwojowe typowe dla dorosłości mogą być spełniane, jednak ciągle jeszcze daleko do systemowych rozwiązań. Co więcej, często błędzimy, nie wiedząc, jak powinna wyglądać dorosłość osób niepełnosprawnych intelektualnie. Zaryzykuję stwierdzenie, że my – specjaliści, pedagodzy specjaliści, psychologowie, terapeuci nie umiemy odpowiedzieć sobie na pytanie: co to znaczy być osobą dorosłą z niepełnosprawnością intelektualną. Zdarza się nam, niekiedy, bacznie obserwować i zauważać, jak osoby z niepełnosprawnością intelektualną radzą sobie z własnym życiem. Zdarza się nam dostrzec w nich potencjał, który umożliwia podjęcie pracy, samodzielnych zadań, podjęcie codziennych obowiązków. To często same osoby z niepełnosprawnością uczą nas siebie, swoich możliwości i swojej dorosłości, która nie musi być i w rzeczywistości nie jest taka sama dla wszystkich.

Czy więc istotne jest doprowadzenie do tego, aby osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym wypełniały możliwie jak najwięcej zadań i „norm” dorosłości? Czy można zrobić coś, abyśmy my – szeroko rozumiane społeczeństwo, w tym także specjaliści (jako grupa szczególnie etykietująca) – nie postrzegali tylko ich odmienności? Postrzeganie społeczne, choć w swojej istocie ma dostarczyć nam niezbędnej wiedzy o danej osobie lub grupie społecznej, jest nieodłącznie związane z dokonywaniem ocen. Zdobywając wiedzę o innych,

nie zawsze poświęcamy temu należną ilość czasu. Ważne jest tak zwane pierwsze wrażenie, przy czym duże znaczenie ma wygląd, mówi się nawet o nim jako o wskaźniku wartości danej jednostki<sup>13</sup>. Wszechobecne reklamy podają nam standardy atrakcyjnego wyglądu – mamy być wysocy, szczupli, piękni, dobrze ubrani i według tych standardów dzielimy ludzi. Lepiej oceniamy osoby atrakcyjne fizycznie, proporcjonalnie zbudowane, szczupłe, wysokie. Piękno utożsamiamy z dobrem, ludzi ładnych często postrzegamy jako miłych, inteligentnych, zadowolonych, szczęśliwych. Domyślać się można, że osoby odbiegające od ogólnie przyjętych standardów są oceniane gorzej i odsuwane na margines<sup>14</sup>. Dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną z reguły nie spełniają standardów społecznych odnośnie wyglądu zewnętrznego, przez co odbierane są jako mało atrakcyjne społecznie i marginalizowane. W procesie percepcji dokonujemy również kategoryzacji na takich samych (jak my) i obcych<sup>15</sup>. Ludzie bardziej lubią tych, którzy są do nich podobni. Niepełnosprawność intelektualna to cecha, która kategoryzuje ludzi jako „inni”. Pojęcie inny wiąże się z odmiennością, a ta często kategoryzowana jest jako coś gorszego lub niebezpiecznego, a przynajmniej nieprzewidywalnego. Jak podaje D. Golleman<sup>16</sup>, często podświadomie postrzegamy niepełnosprawność jako chorobę, którą można się zarazić, skutkiem czego jest izolacja społeczna. Inny to też osoba wzbudzająca zainteresowanie, a więc ciekawość, stąd bardziej lub mniej ukradkowe przyglądanie się osobom o odmiennym wyglądzie, np. z zespołem Downa. Wzajemne poznanie, upodmiotowienie, aktywizacja społeczna i zwiększenie obecności osób z niepełnosprawnością intelektualną w życiu<sup>17</sup> jest szansą na zmianę tego stanu rzeczy.

## BIBLIOGRAFIA

- Błęszyńska K., *Wybrane determinanty postaw wobec osób niepełnosprawnych intelektualnie*, [w:] *Spółczesność wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, red. W. Dykcik, Eruditus, Poznań 1996.
- Bronfenbrenner U., *Ekologia rozwoju człowieka – historia i perspektywy*, Psychologia Wychowawcza, 1976, nr 5.
- Cohen L., Manion L., Morrison K., *Wprowadzenie do nauczania*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1999.

<sup>13</sup> Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Poznań – Toruń 1996.

<sup>14</sup> F.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1998.

<sup>15</sup> H. Żuraw, *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Warszawa 2008.

<sup>16</sup> Za: tamże.

<sup>17</sup> Por. K. Błęszyńska, *Wybrane determinanty postaw wobec osób niepełnosprawnych intelektualnie*, [w:] *Spółczesność wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, red. W. Dykcik, Poznań 1996.

- Czerniawska O., *Wychowanie dorosłych i jego uwarunkowania*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, red. T. Wujek, PWN, Warszawa 1992.
- Gurba E., *Wczesna dorosłość*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka – tom 2*, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Gustavsson A., Zakrzewska-Manterys E. (red.), *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1997.
- Kowalik S., *Autonomia osób upośledzonych umysłowo w procesie rehabilitacji – „za” a nawet „przeciw”*, [w:] *Społeczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, red. W. Dykcik, Eruditus, Poznań 1996.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Wydawnictwo Edytor, Poznań – Toruń 1996.
- Suchcicka E., *Wyobrażenia i oczekiwana rodziców wobec sposobów edukacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie*, [w:] *Aktywizacja zawodowa uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu znacznym i umiarkowanym. Poradnik dla nauczycieli*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2003.
- Szewczuk W., *Psychologia człowieka dorosłego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1961.
- Tyszkowa M., *Rozwój człowieka dorosłego w świetle wybranych koncepcji teoretycznych psychologii*, Oświata Dorosłych, 1987, nr 2.
- Zimbardo F.G., Ruch F.L., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Żuraw H., *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2008.

[www.centrumdzwoni.pl](http://www.centrumdzwoni.pl) [dostęp 20.12.2012]

[www.wson.wroc.pl](http://www.wson.wroc.pl) [dostęp 20.12.2012]

[www.bizon.pion.pl](http://www.bizon.pion.pl) [dostęp 20.12.2012]

